



Sygn. akt I NSKP 1/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Janusz Niczyporuk

SSN Oktawian Nawrot

w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń (...) S.A. w W.
przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 26 maja 2021 r.
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 8 marca
2018 r., sygn. akt VII AGa (...)

- 1. oddała skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją częściową z 31 grudnia 2013 r. nr RWR (...) Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK; pozwany), po przeprowadzeniu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, wszczętego z urzędu przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń (...) Spółce Akcyjnej w W. (dalej: powód; X., spółka):

I. na podstawie art. 27 ust. 1 i ust. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. Nr 50, poz. 331, ze zm. dalej: u.o.k.k.), art. 33 ust. 4, ust. 5 i ust. 6 u.o.k.k. oraz art. 104 § 2 k.p.a. uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k., działanie spółki polegające na zamieszczeniu we wzorcu umowy pn.: „Ogólne warunki ubezpieczenia W.”, przyjętym uchwałą nr (...)/2007 zarządu spółki z 11 lipca 2007 r. wraz z aneksem nr 1, przyjętym uchwałą nr (...)/2007 zarządu z 6 grudnia 2007 r., postanowienia o treści:

„Bez względu na współwystępujące przyczyny i zakres ubezpieczenia, X. nie ponosi odpowiedzialności za szkody w ubezpieczonych ruchomościach domowych i/lub stałych elementach wykończeniowych powstałe wskutek umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa Ubezpieczonego oraz osób bliskich lub pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, osób wykonujących pracę w mieszkaniu (...).” (§ 6 ust. 1 pkt 1), wskazującego na brak odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku: (i) szkody wyrządzonej w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczonego oraz osób bliskich lub pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, osób wykonujących pracę w mieszkaniu; (ii) szkody wyrządzonej umyślnie przez osoby bliskie oraz osoby wykonujące pracę w mieszkaniu, podczas gdy zgodnie z art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c. ubezpieczyciel wolny jest od odpowiedzialności w sytuacji umyślnego wyrządzenia szkody tylko przez ubezpieczającego (ubezpieczonego) lub osobę, z którą ubezpieczony pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, zaś w razie rażącego niedbalstwa w przypadku wyrządzenia szkody przez ubezpieczonego, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową opisaną w art. 5 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 23 sierpnia

2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. Nr 171, poz. 1206; dalej: u.p.n.p.r.) i stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 25 stycznia 2013 r.;

II. na podstawie art. 27 ust. 1 i ust. 2 u.o.k.k., art. 33 ust. 4, ust. 5 i ust. 6 u.o.k.k. oraz art. 104 § 2 k.p.a. uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k., działanie spółki polegające na zamieszczeniu we wzorcu umowy pn.: „Ogólne warunki ubezpieczenia mieszkań W.”, zatwierdzonym uchwałą nr (...)/2007 zarządu spółki z 11 lipca 2007 r. wraz z aneksem nr 1, przyjętym uchwałą nr (...)/2007 zarządu z 6 grudnia 2007 r., postanowienia o treści:

„Zakres ubezpieczenia nie obejmuje i X. nie ponosi odpowiedzialności za szkody w ruchomościach domowych powstałe wskutek następujących zdarzeń: umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa Ubezpieczonego oraz osób bliskich dla Ubezpieczonego lub pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, osób wykonujących pracę w miejscu ubezpieczenia (...).” (§ 6 ust. 1 pkt 1), wskazującego na brak odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku: (i) szkody wyrządzonej w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczonego oraz osób bliskich dla ubezpieczonego lub pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym, osób wykonujących pracę w miejscu ubezpieczenia (...); (ii) szkody wyrządzonej umyślnie przez osoby bliskie oraz osoby wykonujące pracę w miejscu ubezpieczenia, co stoi w sprzeczności z art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c. i stanowi nieuczciwą praktykę rynkową opisaną w art. 5 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 i ust. 2 u.p.n.p.r., a także stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 22 lutego 2013 r.;

III. na podstawie art. 27 ust. 1 i ust. 2 u.o.k.k., art. 33 ust. 4, ust. 5 i ust. 6 u.o.k.k. oraz art. 104 § 2 k.p.a. uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k., działanie spółki polegające na zamieszczeniu we wzorcu umowy pn.: „Ogólne warunki ubezpieczenia budynków i lokali prywatnych P.”, zatwierdzonym uchwałą nr (...)/2007 zarządu spółki z 11 lipca 2007 r. wraz z aneksem nr 1, przyjętym uchwałą nr (...)/2007 zarządu z 6 grudnia 2007 r. oraz aneksem nr 2, przyjętym uchwałą nr (...)/2008 zarządu z 24 lipca 2008 r., postanowienia o treści:

„Niezależnie od wyłączeń przedmiotowych zawartych w § 3 ust. 9 owu oraz wyłączeń zawartych w przepisach regulujących odpowiednie warianty ubezpieczenia, X. nie ponosi odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek: umyślnego działania lub rażącego niedbalstwa Ubezpieczającego, Ubezpieczonego, jego pracowników lub osób, którym powierzono stałą ochronę budynku/lokalu a także osób bliskich dla Ubezpieczonego lub pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym z Ubezpieczonym (...).” (§ 10 ust. 1 pkt 1), wskazującego na brak odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku: (i) szkody wyrządzonej w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, ubezpieczonego, jego pracowników lub osób, którym powierzono stałą ochronę budynku/lokalu, a także osób bliskich dla ubezpieczonego lub pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym z ubezpieczonym oraz (ii) szkody wyrządzonej umyślnie przez pracowników ubezpieczającego, ubezpieczonego lub osoby, którym powierzono stałą ochronę budynku/lokalu, a także osoby bliskie dla ubezpieczonego, co stoi w sprzeczności z art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c. i stanowi nieuczciwą praktykę rynkową opisaną w art. 5 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 i ust. 2 u.p.n.p.r., a także stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 25 stycznia 2013 r.;

IV. na podstawie art. 26 ust. 1 u.o.k.k., art. 33 ust. 4, ust. 5 i ust. 6 u.o.k.k. oraz art. 104 § 2 k.p.a. uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k., działanie spółki polegające na zamieszczeniu we wzorcu umowy pn.: „Ogólne warunki ubezpieczenia autocasco”, stanowiącym załącznik do uchwały zarządu nr (...)/2009 z 18 maja 2009 r., postanowienia o treści:

„Zakres odpowiedzialności nie obejmuje szkód wyrządzonych z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa Ubezpieczonego, osób, z którymi pozostaje on we wspólnym gospodarstwie domowym, a także osób przez niego zatrudnionych oraz wszelkich innych osób upoważnionych do użytkowania pojazdu.” (§ 4 ust. 1 pkt 2), wskazującego na brak odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku: (i) szkody wyrządzonej w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczonego, osób, z którymi pozostaje on we wspólnym gospodarstwie domowym, a także osób przez niego zatrudnionych oraz wszelkich innych osób upoważnionych do użytkowania

pojazdu; (ii) szkody wyrządzonej umyślnie przez osoby zatrudnione przez ubezpieczonego oraz wszelkie inne osoby upoważnione do użytkowania pojazdu; co stoi w sprzeczności z art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c. i stanowi nieuczciwą praktykę rynkową opisaną w art. 5 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 i ust. 2 u.p.n.p.r., a także nakazał zaniechanie jej stosowania;

V. za czyny opisane w punkcie I, II i III sentencji nałożył na spółkę karę pieniężną w wysokości 3.723.991 zł;

VI. za czyn opisany w punkcie IV sentencji nałożył na spółkę karę pieniężną w wysokości 1.595.996 zł.

Prezes UOKiK za nieuczciwe praktyki rynkowe uznał działanie X., polegające na zamieszczeniu w Ogólnych Warunkach Ubezpieczeń (dalej: OWU), postanowień wskazujących na inny zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela niż ten, jaki wynika z art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c. W ocenie Prezesa, przepis art. 827 k.c. stoi na przeszkodzie poszerzaniu kręgu osób, za których umyślne działania ubezpieczyciel nie odpowiada. Oznacza to, że zakład ubezpieczeń nie może zwalniać się od odpowiedzialności za szkody wyrządzone umyślnie, m.in. przez osoby bliskie, osoby wykonujące pracę w mieszkaniu lub w miejscu ubezpieczenia lub osoby, którym powierzono stałą ochronę budynku/lokalu czy upoważnione do użytkowania pojazdu (tzw. klauzula reprezentantów). Zdaniem Prezesa UOKiK, wykładnia przepisu art. 827 § 3 k.c. nie daje też podstaw do zwolnienia się przez ubezpieczyciela od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w wyniku rażącego niedbalstwa osoby, z którą ubezpieczony pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Przepis ten jest jednoznaczny i jego wykładnia nie budzi wątpliwości. Wynika z niej jasno, w jakich wypadkach ubezpieczyciel zawsze ponosi odpowiedzialność, a w jakich istnieje możliwość modyfikacji odpowiedzialności ubezpieczyciela w ogólnych warunkach ubezpieczenia, z zastrzeżeniem zapłaty odszkodowania uzasadnionej względami słuszności. W decyzji uznano, że X., w opracowanych przez siebie OWU, dokonał niezgodnej z art. 827 k.c. modyfikacji ustawowego zakresu odpowiedzialności, a w konsekwencji tym działaniem wprowadził konsumentów w błąd co do zakresu przysługujących im uprawnień.

Towarzystwo Ubezpieczeń (...) Spółka Akcyjna w W. odwołaniem zaskarżyło ww. decyzję w całości, zarzucając jej naruszenie:

1) § 5 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 1 lipca 2009 r. w sprawie właściwości miejscowej i rzeczowej delegatur Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów poprzez wydanie decyzji z naruszeniem przepisów o właściwości, co skutkuje nieważnością decyzji;

2) art. 33 ust. 5 i ust. 6 u.o.k.k. oraz art. 268a k.p.a. w związku z art. 83 u.o.k.k. poprzez wydanie decyzji przez Dyrektora Delegatury bez ważnego upoważnienia;

3) art. 24 ust. 2 pkt 3 w związku z art. 24 ust. 1 u.o.k.k. oraz art. 2 pkt 4, art. 4 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. w związku z art. 3 ust. 2 Dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającej dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (dalej: Dyrektywa 2005/29/WE), polegające na błędnym przyjęciu, jakoby stosowanie postanowień wzorców umów (ogólnych warunków) mogło stanowić nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym;

4) art. 24 ust. 2 pkt 3 w związku z art. 24 ust. 1 u.o.k.k. oraz art. 4 ust. 1 i 2 u.p.n.p.r., polegające na błędnym przyjęciu, że stosowanie postanowień wzorców umów (ogólnych warunków), które w ocenie Prezesa UOKiK są niezgodne z prawem, może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, podczas gdy przesłanką nieuczciwej praktyki rynkowej jest sprzeczność z dobrymi obyczajami;

5) art. 24 ust. 2 pkt 3 w związku z art. 24 ust. 1 u.o.k.k. w związku z art. 4 ust. 1 i 2 w związku z art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. w związku z art. 5 ust. 2 lit. b oraz art. 2 lit. e Dyrektywy 2005/29/WE, poprzez przypisanie powodowi stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych, pomimo że Prezes UOKiK nie stwierdził winy umyślnej powoda w stosowaniu tych praktyk;

6) art. 24 ust. 2 pkt 3 w związku z art. 24 ust. 1 u.o.k.k. w związku z art. 4 ust. 1 i 2 w związku z art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. w związku z art. 5 ust. 2 lit. b w związku z art. 2 lit. e Dyrektywy 2005/29/WE oraz art. 6 ust. 1 w związku z art. 2 lit. k

Dyrektywy 2005/29/WE, poprzez przypisanie powodowi stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych, pomimo że praktyka zarzucana powodowi nie mogła istotnie zniekształcić zachowań rynkowych przeciętnego konsumenta, a w szczególności nie mogła powodować podjęcia przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął;

7) art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c. w związku z art. 807 § 1 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że przepisy te wykluczają możliwość wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez osoby inne niż wskazane w art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c., podczas gdy przepisy te nie wykluczają takiej możliwości, a w konsekwencji naruszenie art. 24 ust. 2 pkt 3 w związku z art. 24 ust. 1 u.o.k.k. w związku z art. 4 ust. 1 i 2 w związku z art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. poprzez błędne uznanie za nieuczciwe praktyki rynkowe i praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów stosowanie postanowień wzorców umów zgodnych z prawem, które nie wprowadzają konsumenta w błąd co do zakresu wyłączeń odpowiedzialności ubezpieczyciela;

8) art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. w związku z art. 4 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. w związku z art. 827 § 1 k.c., poprzez błędne przyjęcie, jakoby stosowane przez powoda postanowienia wzorców umów mogły wprowadzać konsumenta w błąd co do możliwości dochodzenia odszkodowania w oparciu o względy słuszności z uwagi na brak wskazania w tych postanowieniach takiej możliwości, podczas gdy brak powtórzenia we wzorcu umowy normy prawnej nie stanowi wprowadzenia w błąd co do możliwości zastosowania tej normy;

9) art. 7 k.p.a. w związku z art. 83 u.o.k.k. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 84 u.o.k.k., polegające na nieprawidłowym ustaleniu okresów stosowania oraz treści zakwestionowanych postanowień wzorców umownych;

10) art. 106 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 111 u.o.k.k., poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości kary nałożonej decyzją istotnych okoliczności, okresu i stopnia zarzucanego naruszenia przepisów ustawy.

Wyrokiem z 25 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w W. - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uchylił zaskarżoną decyzję częściową, stwierdzając, że została ona wydana z rażącym naruszeniem prawa.

Sąd Okręgowy ustalił, że X. jest przedsiębiorcą wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego pod nr (...). Przedmiotem działalności spółki są między innymi ubezpieczenia osobowe oraz ubezpieczenia majątkowe, a także działalność związana z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat, działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika, że Rzecznik Ubezpieczonych pismami z 13 kwietnia 2010 r. i 16 lipca 2010 r. poinformował Prezesa Urzędu o możliwości stosowania przez X. w obrocie konsumenckim wzorców umownych, które mogą zawierać postanowienia naruszające zbiorowe interesy konsumentów. Postanowieniem z 22 grudnia 2011 r. Dyrektor Delegatury w W. w imieniu Prezesa UOKiK wszczął z urzędu postępowanie w sprawie podejrzenia stosowania przez X. praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, o czym zawiadomiono powoda pismem z 22 grudnia 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia przepisów o właściwości i przekroczenia przez dyrektora Delegatury UOKiK zakresu umocowania, co skutkowało uznaniem nieważności zaskarżonej decyzji i koniecznością jej uchylenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że postanowienie o wszczęciu postępowania w sprawie oraz decyzja częściowa nr RWR (...) są aktami wydanymi bez upoważnienia, gdyż dyrektor delegatury nie nabył go ani na podstawie art. 33 ust. 6 u.o.k.k., ani na podstawie upoważnienia z dnia 22 grudnia 2011 r. W konsekwencji, Sąd Okręgowy stwierdził, iż wydanie zaskarżonej decyzji przez nieuprawnionego do działania dyrektora delegatury stanowiło rażące naruszenie prawa. Z tych też przyczyn, w ocenie Sądu Okręgowego, zbędnym stało się rozpoznanie pozostałych zarzutów odwołania.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego apelacją w całości, zarzucając naruszenie:

1) art. 33 ust. 5 i ust. 6 u.o.k.k. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że sporne postanowienie o wszczęciu postępowania i decyzja częściowa zostały wydane bez stosownego upoważnienia;

2) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że upoważnienie z 22 grudnia 2011 r. nie przekazuje sprawy delegaturze, lecz tylko upoważnia delegaturę do wykonania

wymienionych w nim zadań, podczas gdy z treści ww. upoważnienia wynika jednoznacznie, że nastąpiło „przekazanie sprawy”.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 25 listopada 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, co uniemożliwiało dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, Sąd Apelacyjny wskazał przy tym, że przekazanie sprawy należącej do właściwości Centrali Urzędu do załatwienia delegaturze Urzędu na podstawie art. 33 ust. 5 u.o.k.k. powoduje, że z mocy art. 33 ust. 6 u.o.k.k., bez potrzeby dodatkowego upoważnienia, dyrektor delegatury jest właściwy do wydania wszelkiego rodzaju decyzji i postanowień. Kompetencja dyrektora delegatury, o której mowa w art. 33 ust. 6 u.o.k.k., ma charakter ustawowy i nie jest konieczne wydanie dodatkowego upoważnienia. Jeżeli zaś organ takie upoważnienie wyda dla dyrektora delegatury, nie można z takiego upoważnienia wywodzić, że ma ono węższy zakres, niż wynikający z art. 33 ust. 6 u.o.k.k.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 25 września 2017 r. Sąd Okręgowy w W. - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że X. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawierał z konsumentami umowy, posługując się przy tym postanowieniami wymienionymi w treści zaskarżonej decyzji.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany zarzucił powodowi stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych określonych w art. 4 ust. 1 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwych praktyk rynkowych (dalej: u.p.n.p.r.), który stanowi, iż praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu oraz w art. 5 ust. 1 tej ustawy, zgodnie z którym praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Sąd Okręgowy

wyjaśnił, że z praktyką rynkową wprowadzającą w błąd (przez działanie lub zaniechanie) mamy do czynienia wówczas, gdy powstałe na jej podstawie wyobrażenia nie są zgodne ze stanem rzeczywistym, co potencjalnie lub realnie może wpłynąć na podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której by nie podjął, jeśli nie doszłoby do wprowadzenia w błąd. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pozwany nie określił w sposób wyraźny formy, w jakiej powód miałby wprowadzać konsumentów w błąd, w uzasadnieniu decyzji odwołując się do ogólnego sformułowania z art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. i wskazując ogólnie, że zamieszczanie przez Spółkę określonych postanowień we wzorcach umów, regulujących wzajemne uprawnienia stron nawiązywanego stosunku prawnego, spełnia powyższe kryteria i może być uznane za nieuczciwą praktykę rynkową. Według Sądu pierwszej instancji, skoro pozwany sam stwierdził, że zapisy wzorców umów wymienione w punktach I-IV zaskarżonej decyzji określają wzajemne uprawnienia stron nawiązywanego stosunku prawnego, kształtując bezpośrednio sytuację prawną konsumenta w przypadku nabycia przez niego oferowanego produktu, to nie można mówić o rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji, gdyż to właśnie te zapisy kreują rzeczywistość. Jednakże wadliwość uzasadnienia decyzji nie przesądza o wadliwości samej decyzji.

Odnosząc się do sprzeczności kwestionowanych w decyzji klauzul z treścią art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c., Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż art. 827 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w okresie objętym decyzją) stanowił, że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności (§ 1). Jeżeli nie umówiono się inaczej, ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie przez osobę, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym (§ 3). W razie zaś zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek zasady określone w paragrafach poprzedzających stosuje się odpowiednio do ubezpieczonego (§ 4). Sąd pierwszej instancji wskazał, że zasada wyrażona w art. 827 § 1 k.c. ma charakter bezwzględnie wiążący w zakresie, w jakim wyłącza odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody wyrządzone umyślnie

przez ubezpieczającego i ubezpieczonego (w razie zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek). Nie dotyczy to z mocy § 2 tego przepisu ubezpieczenia OC, gdzie można przyjąć inne zasady. Sąd pierwszej instancji zauważył jednocześnie, że rażące niedbalstwo przy wyrządzeniu szkody zostało zrównane w komentowanym przepisie z winą umyślną, choć sankcja w tym przypadku jest nieco słabsza, poprzez dopuszczenie możliwości zapłaty odszkodowania, jeżeli w danych okolicznościach czyni to zadość względem słuszności.

Sąd Okręgowy także wskazał, że wskutek zmiany powołanego artykułu ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. 2007, Nr 82, poz. 557), ustawodawca ograniczył krąg osób, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialność. Ubezpieczyciel nie ponosi bowiem odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie przez osobę, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, co prawda ustawodawca nie definiuje „kręgu osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym”, jednak należy przyjąć, że do kręgu tych osób można zaliczyć wyłącznie osoby wspólnie z nim zamieszkujące i prowadzące takie gospodarstwo. Decydującym kryterium w tym zakresie jest opisany w przepisie stan faktyczny, więź majątkowa, a nie stosunek wynikający z węzłów krwi. Sąd pierwszej instancji uznał, że zakres wyłączeń odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone umyślnie, jak i wskutek rażącego niedbalstwa, ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Z tej przyczyny, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma racji powód twierdząc, że ubezpieczyciel może zakres ten swobodnie modyfikować w ramach zasady swobody umów.

Dlatego Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, że zakwestionowane przez pozwanego zapisy OWU, w zakresie w jakim rozszerzają wyłączenia odpowiedzialności w sposób nieuprawniony na skutki działań innych osób niż te wymienione w treści art. 827 k.c., wprowadzały konsumentów w błąd w zakresie przysługujących im uprawnień, a przez to co najmniej mogły wpłynąć na ich decyzje związane z dochodzeniem roszczeń odszkodowawczych. Ponadto, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że kwestionowane zapisy OWU pomijały, że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania może nastąpić, gdy odpowiada to w danych

okolicznościach względem słuszności. Natomiast zamieszczenie przez powoda zapisów błędnie informujących o zakresie wyłączeń odpowiedzialności za niektóre szkody wywoływało u przeciętnego konsumenta przekonanie o bezskuteczności domagania się odszkodowania, gdy szkoda była następstwem winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa innych osób niż ubezpieczający, ubezpieczony lub osoba, z którą pozostają oni we wspólnym gospodarstwie domowym. Świadomość nieważności tych zapisów i prawidłowe ustalenie relacji prawnych z ubezpieczycielem wymagało specjalistycznej wiedzy prawniczej, a więc większej niż cechująca przeciętnego konsumenta.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, treści spornych zapisów OWU nie można było uznać za skutek działań przypadkowych czy wynikających z niewiedzy, skoro powód jest podmiotem wykonującym działalność gospodarczą o charakterze kwalifikowanym. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód w sposób celowy wprowadzał w błąd konsumentów w celu zniekształcenia ich zachowań rynkowych zarówno przy wyborze oferty, jak i przy realizacji uprawnień wynikających z zawartych umów. Tego rodzaju dezinformacja nie mieściła się w pojęciu dobrych obyczajów. Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się również przesłanek do obniżenia wymiaru kary nałożonej zaskarżoną decyzją.

Towarzystwo Ubezpieczeń (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu temu skarżący zarzucił naruszenie: 1) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem; 2) art. 24 ust. 2 pkt 3 w związku z art. 24 ust. 1 u.o.k.k. oraz art. 2 pkt 4, art. 4 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. w związku z art. 3 ust. 2 Dyrektywy 2005/29/WE, poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, jakoby stosowanie postanowień wzorców umów (ogólnych warunków) mogło stanowić nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu przepisów u.p.n.p.r., podczas gdy postanowienie wzorca umowy, jako treść czynności prawnej obejmującej oświadczenie woli, nie może stanowić nieuczciwej praktyki rynkowej w rozumieniu przepisów u.p.n.p.r.; 3) art. 24 ust. 2 pkt 3 w związku z art. 24 ust. 1 u.o.k.k. w związku z art. 4 ust. 1 i 2 w związku z art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. w związku z art. 5 ust. 2 lit. b oraz art. 2 lit. e Dyrektywy 2005/29/WE, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przypisaniu powodowi stosowania nieuczciwych

praktyk rynkowych, pomimo braku winy umyślnej po stronie powoda w stosowaniu tych praktyk, podczas gdy przesłanką nieuczciwej praktyki rynkowej jest wina umyślna przedsiębiorcy; 4) art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c. w związku z art. 807 § 1 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przepisy te wykluczają możliwość wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez osoby inne niż wskazane w art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c.; 5) art. 4 ust. 1 w związku z art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. w związku z art. 827 § 1 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, jakoby stosowane przez powoda postanowienia wzorców umów mogły wprowadzać konsumenta w błąd co do możliwości dochodzenia odszkodowania w oparciu o względy słuszności z uwagi na brak wskazania w tych postanowieniach takiej możliwości; 6) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i sprzecznej z regułami logicznego rozumowania oceny dowodów, polegającej na błędnym ustaleniu okresów stosowania praktyk określonych w pkt. I-IV decyzji; 7) art. 105 u.o.k.k. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie odwołania w zakresie pkt IV decyzji, pomimo, że wskazana w tym punkcie praktyka przestała być stosowana przez powoda na przeszło rok przed wszczęciem postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, zakończonego wydaniem decyzji, a zatem brak było podstaw do wszczęcia tego postępowania przez pozwanego; 8) art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. oraz art. 111 u.o.k.k. poprzez błędne uznanie, że w sprawie nie zachodziły podstawy do odstąpienia od wymierzenia kary pieniężnej, lub co najmniej zmniejszenia wysokości kary nałożonej na powoda.

Wyrokiem z 8 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił zaskarżoną decyzję częściową, stwierdzając, że nie została ona wydana bez podstawy prawnej, ani z rażącym naruszeniem prawa.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w zaskarżonej decyzji Prezes Urzędu zakwalifikował działania przedsiębiorcy jako nieuczciwe praktyki rynkowe opisane w art. 5 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 i 2 u.p.n.p.r. oraz uznał m.in. na tej podstawie, że powód dopuścił się praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, o których mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w dniu wydania zaskarżonej decyzji art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. stanowił, że za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę

rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk, jeżeli działania te spełniają przesłanki określone w ust. 1. W myśl art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Sąd odwoławczy zauważył, że w reakcji na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 19 września 2013 r. w sprawie 0435/11 CHS Tour Services GmbH przeciwko Team.4 Travel GmbH (ECLI:EU:C:2013:574), już po wydaniu zaskarżonej decyzji, artykuł 4 ust. 2 u.p.n.p.r. został zmieniony. Według nowego brzmienia tego przepisu za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk. Praktyki te nie podlegają ocenie w świetle przesłanek określonych w ust. 1.

Wskazując na powyższe, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że do dnia dokonania wskazanej zmiany art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r., Dyrektywa 2005/29/WE nie była prawidłowo implementowana do prawa polskiego. Nie można jednak przyjąć, że jej treść uzasadnia odstępianie od przewidzianej w art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. w pierwotnym brzmieniu, konieczności zbadania konkretnej praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd przez pryzmat kryteriów przewidzianych w art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. Odstępstwa od zasady braku bezpośredniego skutku dyrektywy nie mogą bowiem obejmować sytuacji, w których prowadziłyby one do pogorszenia sytuacji podmiotów indywidualnych w stosunkach poziomych ani też relacji poziomych. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że zgodnie z wyrażoną w art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. ogólną zasadą, do przesłanek, od spełnienia których uzależniona jest możliwość uznania praktyki za nieuczciwą, należy to, że w istotny sposób zniekształca ona lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta, a także to, że jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami. Sąd drugiej instancji podkreślił, że na gruncie prawa unijnego przesłanki te są irrelewantne dla oceny nieuczciwego charakteru praktyk rynkowych wprowadzających w błąd. Ich spełnienie jest natomiast

konieczne dla uznania takiej praktyki za nieuczciwą w prawie polskim, jeżeli miała ona miejsce przed 25 grudnia 2014 r.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny stwierdził, że w stanie faktycznym sprawy brak było podstaw do uznania, że praktyki były stosowane przez X. umyślnie. Według Sądu odwoławczego, powód nie działał w celu znacznego ograniczenia zdolności konsumenta do podjęcia świadomej decyzji i skłonienia go tym samym do podjęcia decyzji dotyczącej transakcji, której inaczej by nie podjął. Wyłącza to możliwość uznania jego postępowania za istotne zniekształcenie zachowania gospodarczego konsumentów. Sąd Apelacyjny uznał także, że w niniejszej sprawie nie została spełniona przesłanka sprzeczności podjętych działań (zaniechań) z dobrymi obyczajami, którą przewiduje art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.

Odnosząc się do wykładni art. 827 k.c., Sąd Apelacyjny wskazał, budzi ona uzasadnione wątpliwości. Sąd drugiej instancji podniósł, iż w doktrynie prezentowany jest pogląd, że strony uprawnione są do określenia w umowie lub ogólnych warunkach ubezpieczenia kategorii osób innych niż ubezpieczający (ubezpieczony) lub ich domownicy, za których działania ubezpieczyciel nie będzie ponosił odpowiedzialności. Postanowienie umowy określające, czyje zachowania należy uznać za równoważne w skutkach z zachowaniami samego ubezpieczającego, określane są mianem „klauzuli reprezentantów”. Wskazanie, za czyje zachowania ponosi odpowiedzialność ubezpieczyciel, jest w istocie określeniem, na czym polega wypadek ubezpieczeniowy w danym stosunku ubezpieczenia. Wskazując na powyższe, Sąd drugiej instancji za kontrowersyjny uznał pogląd Prezesa Urzędu, według którego art. 827 § 1, 3 i 4 k.c. ma w całości charakter bezwzględnie obowiązujący.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie ma też podstaw do przyjmowania, że powód celowo umieścił we wzorcach umów sporne klauzule, które zgodnie z prezentowanym stanowiskiem pozwanego są nieważne, po to, aby wprowadzić konsumentów w błąd co do rzeczywistej treści stosunków prawnych. W przekonaniu Sądu odwoławczego, zbyt daleko idące byłoby również przyjęcie, że nieprzytoczenie w treści OWU części art. 827 § 1 k.c. dotyczącej wyłączenia przewidzianego w tym przepisie zwolnienia ubezpieczającego z odpowiedzialności

może być kwalifikowane jako nieuczciwa praktyka rynkowa. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż przedsiębiorca ma ogólny obowiązek powielenia w OWU treści bezwzględnie obowiązujących przepisów. Nie istnieje obowiązek takiego sformułowania OWU, by ich izolowana od aktów normatywnych lektura dawała pełny obraz treści przedmiotowych stosunków prawnych. Sąd odwoławczy uznał tym samym, że w sprawie nie występują szczególne okoliczności wskazujące na to, iż niepowtórzenie w OWU treści normatywnej wyrażonej w art. 827 § 1 k.c., naraziło konsumentów na jakikolwiek uszczerbek, zniekształciło lub mogło zniekształcić ich zachowania lub przyniosło przedsiębiorcy nieuzasadnione korzyści.

Ze wskazanych względów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, działania powoda nie mogą być zasadnie uznane za nieuczciwe praktyko rynkowe w rozumieniu art. 5 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 i 2 u.p.n.p.r. Nie ma tym samym podstaw do przypisania powodowi stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, co skutkowało uchYLENIEM zaskarżonej decyzji. Przy czym Sąd drugiej instancji uznał, że w związku z istnieniem wątpliwościami dotyczących wykładni relewantnych przepisów, które w znacznej mierze są pochodną sposobu implementacji wskazanej Dyrektywy 2005/29/WE do prawa polskiego, zaskarżona decyzja nie powinna być uznawana za wydaną z rażącym naruszeniem prawa lub bez podstawy prawnej.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1) art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k., w brzmieniu obowiązującym do dnia 16 kwietnia 2016 r. w związku z art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r., w brzmieniu obowiązującym do 24 grudnia 2014 r., w związku z art. 5 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 lit. a Dyrektywy 2005/29/WE, poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że nieuczciwa praktyka rynkowa wprowadzająca w błąd powinna podlegać ocenie przez pryzmat przesłanek określonych w art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., w sytuacji gdy - wbrew brzmieniu przepisu art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. - dla jej zaistnienia nie ma znaczenia wystąpienie przesłanek w przepisie tym opisanych;

2) art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. w związku z art. 4 ust. 1 i ust. 2 u.p.n.p.r., w brzmieniu obowiązującym do 24 grudnia 2014 r., w związku z art. 5

ust. 1 w związku z art. 5 ust. 2 lit. b oraz art. 2 lit. e Dyrektywy 2005/29/WE, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych wprowadzających w błąd wymaga wykazania zamiaru bezpośredniego po stronie przedsiębiorcy, podczas gdy definicja „istotnego zachowania gospodarczego konsumentów”, zawarta w art. 2 lit. e Dyrektywy 2005/29/WE, nie statuuje konieczności wykazywania winy umyślnej dla stwierdzenia stosowania przez niego nieuczciwej praktyki rynkowej;

3) art. 827 § 1, § 3, § 4 k.c. w związku z art. 807 § 1 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przepisy te pozwalają na ograniczenie (wyłączenie) odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez osoby inne niż wskazane w art. 827 § 1, § 3, § 4 k.c., podczas gdy zgodnie tymi przepisami, ubezpieczyciel wolny jest od odpowiedzialności w sytuacji umyślnego wyrządzenia szkody tylko przez ubezpieczającego (ubezpieczonego) lub osobę, z którą ubezpieczony pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, zaś w razie rażącego niedbalstwa - w przypadku wyrządzenia szkody przez ubezpieczonego, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Na tej podstawie skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w W. przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlega oddaleniu, choć część zarzutów okazała się trafna.

Jako zasadny należy ocenić pierwszy z zarzutów kasacyjnych dotyczący naruszenia art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. w brzmieniu obowiązującym do 24 grudnia 2014 r., poprzez błędne uznanie przez Sąd Apelacyjny, że w stanie faktycznym sprawy przypisane powodowi w zaskarżonej decyzji praktyki naruszające zbiorowe interesy

konsumentów, stanowiące jednocześnie nieuczciwe praktyki rynkowe w rozumieniu art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. (które miały miejsce przed dniem 24 grudnia 2014 r.), powinny podlegać ocenie w świetle przesłanek z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. (tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i możliwości zniekształcenia w istotny sposób zachowana rynkowego przeciętnego konsumenta).

Według stanu prawnego obowiązującego w dniu wydania zaskarżonej decyzji częściowej (tj. 31 grudnia 2013 r.) art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. przewidywał, że praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Zaś art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. stanowił, że za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk, jeżeli działania te spełniają przesłanki określone w ust. 1. Na mocy ustawy z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. 2014, poz. 827), która weszła w życie 25 grudnia 2014 r. (a zatem już po wydaniu zaskarżonej decyzji), dokonano nowelizacji art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. W nowym brzmieniu przepis ten przewiduje, że za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności praktykę rynkową wprowadzającą w błąd oraz agresywną praktykę rynkową, a także stosowanie sprzecznego z prawem kodeksu dobrych praktyk. Praktyki te nie podlegają ocenie w świetle przesłanek określonych w ust. 1.

Pomimo, że literalnie art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji (grudzień 2013 r.) zawierał formalny nakaz oceny zachowania przedsiębiorcy (któremu przypisano jedną z postaci nieuczciwej praktyki rynkowej określonej w tym przepisie) w aspekcie ogólnej definicji nieuczciwej praktyki rynkowej z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., w judykaturze Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że w stanie prawnym obowiązującym do 24 grudnia 2014 r. nie zachodziła konieczność dokonania analizy w tym zakresie. Zagadnienie wzajemnej relacji art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. do art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. (w brzmieniu obowiązującym do 24 grudnia 2014 r.) oraz problematyka badania nieuczciwej praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd w aspekcie ogólnej definicji

nieuczciwej praktyki rynkowej z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. - w relewantnym z punktu widzenia niniejszej sprawy stanie prawnym - były wielokrotnie rozważane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 4 marca 2014 r., III SK 34/13, zapadłym na gruncie uprzedniego stanu prawnego, obowiązującego do 24 grudnia 2014 r., Sąd Najwyższy uznał, że do kwalifikacji zachowania przedsiębiorcy jako praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd bezprzedmiotowe jest odwołanie się do przesłanki z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., statuującego ogólną definicję nieuczciwej praktyki rynkowej. Tożsame stanowisko w tym przedmiocie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2015 r., III SK 24/14 (orzeczenie to także zapadło na tle stanu prawnego obowiązującego do 24 grudnia 2014 r., a dotyczyło decyzji Prezesa UOKiK z 21 września 2009 r., na podstawie której uznano za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę, polegającą na obciążaniu odbiorców niebędących właścicielami układów pomiarowo-rozliczeniowych, kosztami sprawdzenia prawidłowości działania tych układów w sytuacji, gdy układów tych nie poddano badaniom laboratoryjnym).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyroku wyjaśnił, że ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym implementuje do polskiego systemu prawnego Dyrektywę 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. o nieuczciwych praktykach rynkowych. Zgodnie z wymogami Dyrektywy, jej włączenie do systemu prawnego odbyło się na zasadzie tzw. zupełnej harmonizacji (pełnej implementacji). Z modelu zupełnej harmonizacji, na jakim została oparta Dyrektywa, wynika konieczność odzwierciedlenia konstrukcji jej art. 5 ust. 2, definiującego pojęcie nieuczciwej praktyki rynkowej, w ustawie krajowej. Artykuł 4 ust. 1 u.p.n.p.r. powinien, co do istoty, być odpowiednikiem tego przepisu dyrektywy. Artykuł 5 ust. 2 Dyrektywy 2005/29/WE przewiduje zaś dwie kumulatywne przesłanki, które powinny być spełnione dla uznania praktyki przedsiębiorcy za nieuczciwą. Praktyka rynkowa ma taki charakter, jeżeli: jest sprzeczna z wymogami staranności zawodowej i w sposób istotny zniekształca lub może zniekształcić zachowanie gospodarcze względem produktu przeciętnego konsumenta, do którego dociera bądź do którego jest skierowana, lub przeciętnego członka grupy konsumentów, jeżeli praktyka handlowa skierowana jest do określonej grupy konsumentów. Z kolei art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. stanowi, że

praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowania rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. O ile zatem drugi z wymienionych warunków uznania danej praktyki za nieuczciwą jest konsekwentnie respektowany w merytorycznych przepisach Dyrektywy 2005/29/WE i ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, i w tym obszarze rozwiązania Dyrektywy i ustawy ją implementującej są zbieżne, o tyle odmiennie rzecz się ma z pierwszą w wyżej wymienionych przesłanek kwalifikacyjnych nieuczciwej praktyki rynkowej.

Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu zwrócił uwagę, że polski ustawodawca, implementując Dyrektywę 2005/29/WE, postanowił odejść od literalnego brzmienia art. 5 ust. 1 Dyrektywy, zastępując przesłankę staranności zawodowej klauzulą dobrych obyczajów. Przy czym Sąd Najwyższy zaznaczył, że nie są to pojęcia tożsame. Zgodnie z art. 2h Dyrektywy 2005/29/WE, staranność zawodowa oznacza standard dotyczący szczególnej wiedzy i profesjonalizmu, których można w racjonalny sposób oczekiwać od przedsiębiorcy w jego relacjach z konsumentami, zgodnie z uczciwymi praktykami rynkowymi lub ogólną zasadą dobrej wiary w zakresie jego działalności. Przytoczona definicja jest wprawdzie bardzo ogólna, ale zawiera wyraźne kontury obiektywnie określonego wzorca przedsiębiorcy. Z uregulowania tego wynika, że mierniki słusznościowe, takie jak dobra wiara lub dobry obyczaj, mają pełnić służebną, uzupełniającą funkcję przy wypełnianiu konkretną treścią tego kluczowego dla całej regulacji dyrektywy pojęcia. Na treść pojęcia staranność zawodowa składają się przede wszystkim w miarę precyzyjnie określone kryteria wewnątrzprawne, tj. konkretne co do wiedzy i sposobów jej przekazywania konsumentom wymagania wynikające z tej Dyrektywy oraz innych aktów prawa wtórnego transponowane do porządków krajowych. Natomiast dobre obyczaje, o których stanowi art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., należy traktować jako normy moralne i zwyczajowe, jakimi przedsiębiorca powinien kierować się w swojej działalności gospodarczej.

W relacjach z konsumentami naruszenie dobrych obyczajów następuje na skutek nierzetelnych lub nieuczciwych zachowań przedsiębiorców odbiegających

od powszechnie przyjmowanych zasad. Przeciętny konsument może oczekiwać od przedsiębiorcy działania profesjonalnego, zgodnego z prawem i powszechnie stosowanymi standardami. Dobre obyczaje nakazują, aby w relacji z konsumentami przedsiębiorca, m.in. rzetelnie traktował konsumentów, nie utrudniał im dochodzenia ich praw lub świadczeń od przedsiębiorców, wykonywał należycie swoje zobowiązania wobec konsumentów. Jednocześnie Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu podkreślił, że nie zachodzi konieczność oceny zachowania danego przedsiębiorcy, któremu zarzucono praktykę polegającą na wprowadzeniu w błąd, w aspekcie ogólnej definicji nieuczciwej praktyki rynkowej z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., mimo takiego nakazu wynikającego z dawnego brzmienia ust. 2 tego artykułu, a do takiej konkluzji skłania unijna wykładnia przepisów ustawy. Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2015 r. wyjaśnił, że artykuł 5 ust. 1 Dyrektywy 2005/29/WE ustanawia zakaz nieuczciwych praktyk handlowych. W dalszej kolejności art. 5 ust. 2 Dyrektywy wymienia kryteria pozwalające na ustalenie, czy dana praktyka jest nieuczciwa.

Z kolei art. 5 ust. 4 Dyrektywy definiuje dwie konkretne kategorie nieuczciwych praktyk handlowych: „praktyki wprowadzające w błąd” oraz „praktyki agresywne”. Przepis ten odsyła do art. 6 i 7 oraz 8 i 9 Dyrektywy w odniesieniu do szczegółowych przesłanek uznania danego zachowania za praktykę wprowadzającą w błąd lub praktykę agresywną. Wreszcie załącznik I Dyrektywy zawiera zamknięty katalog 31 praktyk handlowych, które są nieuczciwe „w każdych okolicznościach”, a zatem bez badania przesłanek z art. 5-9 Dyrektywy. Jednocześnie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 września 2013 r. w sprawie C435/11 CHS Tour Services GmbH (pkt 35-45) wyjaśniono metodologię badania stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych, wynikającą z Dyrektywy 2005/29/WE, a przez to krajowych przepisów wdrażających tę dyrektywę, która przedstawia się w następujący sposób: jeżeli praktyka rynkowa nie została wymieniona w załączniku I, zachowanie przedsiębiorcy można ocenić z punktu widzenia przesłanek określonych w art. 5 ust. 4 w zw. z art. 6 i 7 dla nieuczciwej praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd, bądź w art. 5 ust. 4 w zw. z art. 8 i 9 dla agresywnej nieuczciwej praktyki rynkowej. Dopiero, gdy zachowania przedsiębiorcy objęte

zakresem normowania Dyrektywy 2005/29/WE nie da się zakwalifikować jako praktyki wprowadzającej w błąd albo praktyki agresywnej, zastosowanie znajdują przesłanki z art. 5 ust. 2 tej Dyrektywy. Do kwalifikacji zachowania przedsiębiorcy jako praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd wystarczające jest zatem stwierdzenie, że spełnione są przesłanki określone w art. 6 ust. 1 Dyrektywy 2005/29/WE.

Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu wskazał, że wzorem Dyrektywy 2005/29/WE, również ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym zbudowana jest w ten sposób, że zawiera ona ogólną definicję nieuczciwych praktyk rynkowych, a następnie definiuje ogólnie dwie podstawowe kategorie nieuczciwych praktyk rynkowych - praktyki wprowadzające w błąd oraz praktyki agresywne i wreszcie zawiera dwie listy praktyk uznanych za zakazane w każdych okolicznościach: listę praktyk wprowadzających w błąd i listę praktyk agresywnych (tzw. czarne listy praktyk). Ma to znaczenie dla wykładni i stosowania przepisów ustawy. Sąd Najwyższy podzielił równocześnie stanowisko prezentowane w doktrynie, że klauzula generalna z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. ma charakter uzupełniający, tzn. znajduje zastosowanie do praktyk, które ani nie wprowadzają w błąd, ani nie są agresywne. Walorem ogólnych definicji, takich jak zawarta w art. 4, jest zaś to, że pozwalają one objąć zakazem również inne nieuczciwe działania, które nie zostały wprost w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym wymienione, a które są współcześnie podejmowane, jak również takie, które dopiero się pojawią w związku z rozwojem rynku i postępem technologicznym. Wskazując na powyższe, Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu uznał, że ustalenie, czy dana praktyka ma charakter nieuczciwy, wymaga przeprowadzenia analizy, obejmującej kolejno poniższe etapy (jeżeli dane zachowanie nie odpowiada definicji praktyki na danym stopniu testu, należy przejść do analizy na kolejnym stadium): (1) w pierwszej kolejności ustalić należy, czy analizowane zachowanie odpowiada którejkolwiek ze stypizowanych praktyk zawartych w tzw. czarnych listach praktyk (lista praktyk wprowadzających w błąd - art. 7 u.p.n.p.r., lista praktyk agresywnych - art. 9 u.p.n.p.r.); (2) w następnej kolejności ustalić należy, czy zachowanie to mieści się w ogólnych definicjach praktyki wprowadzającej w błąd lub praktyki agresywnej; (3) jeżeli również to badanie nie zakończy się

pozytywnie, należy przeanalizować, czy zachowanie przedsiębiorcy odpowiada generalnej definicji praktyk zawartej w treści art. 4 u.p.n.p.r. W konsekwencji, Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu wyraźnie opowiedział się za uznaniem, że w stanie prawnym obowiązującym do 24 grudnia 2014 r. dla kwalifikacji praktyki handlowej jako wprowadzającej w błąd nie ma potrzeby odwoływania się do kryterium dobrych obyczajów z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.

Podzielając przedstawione wyżej poglądy judykatury, należy przyznać rację skarżącemu, że w stanie faktycznym sprawy Prezes Urzędu celem przypisania powodowi opisanych w decyzji nieuczciwych praktyk rynkowych w rozumieniu art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r., zwolniony był z obowiązku badania czy zachowania przedsiębiorcy były również sprzeczne z wymogami określonymi w art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., w tym z klauzulą dobrych obyczajów. Co prawda rację ma powód, że ustawowy wymóg stosowania art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. do oceny praktyk rynkowych wprowadzających w błąd został wprost zniesiony dopiero ustawą nowelizacyjną z 2014 r., która weszła w życie z dniem 25 grudnia 2014 r. Niemniej - jak zostało wyjaśnione w wyroku III SK 24/14 - o braku potrzeby oceny zachowania powoda w aspekcie ogólnej definicji nieuczciwej praktyki rynkowej z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., mimo takiego nakazu wynikającego z dawnego brzmienia ust. 2 tego artykułu, przekonuje wymóg prounijnej wykładni przepisów ustawy krajowej. Z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika bowiem, że w przypadku ewidentnej sprzeczności uregulowania krajowego z normami prawa europejskiego, na sądach krajowych spoczywa obowiązek dokonywania prounijnej wykładni tych przepisów, gdy działają one w charakterze sądów unijnych, tj. orzekają w kwestiach objętych zakresem normowania prawa unijnego. Wymóg dokonywania wykładni prawa krajowego przez pryzmat regulacji wspólnotowych wynika przede wszystkim z Traktatu o Unii Europejskiej z 7 lutego 1992 r. (Dz.U. 2004, Nr 90, poz. 864), który w art. 4 ust. 3 zd. 2 nakazuje państwom członkowskim podejmować „wszelkie środki” właściwe dla zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z Traktatów lub aktów instytucji Unii. Zasada interpretacji przyjaznej dla prawa europejskiego znajduje uzasadnienie również w art. 91 ust. 1 Konstytucji RP. Wskazuje się nadto, że interpretacja sprzeczna z zasadami prawa europejskiego jest przy tym sprzeczna z zasadą państwa prawa (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28

stycznia 2003 r., K 2/02; zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2019 r., I NSZP 1/18, i powołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

Wykładnia prounijna powinna być dokonywana „tak dalece, jak to możliwe”, a stosując prawo krajowe, a zwłaszcza przepisy uregulowania przyjętego specjalnie w celu wprowadzenia wymagań dyrektywy, sąd krajowy jest zobowiązany interpretować prawo krajowe w najszerszym możliwym zakresie w świetle brzmienia i celu danej dyrektywy, aby osiągnąć rezultat przez nią przewidziany. Zatem sąd krajowy ma obowiązek uwzględniać wszystkie krajowe metody wykładni, tak dalece, jak to możliwe kierować się brzmieniem i celem dyrektyw stanowiącej dla prounijnej wykładni punkt odniesienia, ale nie naruszając zakazu wykładni *contra legem* (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2019 r., I NSZP 1/18 w części dotyczącej odesłania z art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 r., i powołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej). W tej sytuacji nie budzi wątpliwości, że skoro miała miejsce wadliwa implementacja ww. Dyrektywy 2005/29/WE do porządku krajowego, Sąd Apelacyjny powinien był w rozpoznawanym przypadku odstąpić od stosowania przepisu krajowego art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. w brzmieniu obowiązującym do 24 grudnia 2014 r., w części odsyłającej do ust. 1 tego przepisu, jako sprzecznego z Dyrektywą.

Konkluzja zakładająca, że stwierdzenie stosowania przez przedsiębiorcę nieuczciwej praktyki rynkowej wprowadzającej w błąd, która została zaniechana przed 25 grudnia 2014 r., nie wymaga badania ocenianego zachowania w świetle przesłanek określonych w art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., pomimo, iż art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. w brzmieniu obowiązującym do 24 grudnia 2014 r. odwoływał się do przesłanek określonych w ust. 1, znajduje również akceptację w doktrynie (zob. M. Sieradzka, Glosa do wyroku Sadu Najwyższego z dnia 4 marca 2014 r., III SK 34/13, gdzie uznano, że praktyki rynkowe nazwane nie podlegają ocenie w świetle przesłanek nieuczciwości, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz zniekształcenia lub możliwości zniekształcenia zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta).

Na uwzględnienie zasługuje także zarzut naruszenia art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. w związku z art. 4 ust. 1 i ust. 2 u.p.n.p.r., w brzmieniu obowiązującym

do dnia 24 grudnia 2014 r., dotyczący uznania, że stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych wprowadzających w błąd wymaga wykazania zamiaru bezpośredniego po stronie przedsiębiorcy. Podobnie jak problem odesłania zawartego w art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r., również wymóg badania strony podmiotowej przy kwalifikacji zachowania przedsiębiorcy na gruncie ustawy o zwalczaniu nieuczciwych praktyk rynkowych był już kilkakrotnie analizowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (i to na gruncie stanu prawnego relewantnego dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy), a tym samym zagadnienie to nie powinno budzić wątpliwości. W powołanym już wyroku z 16 kwietnia 2015 r., III SK 24/14, Sąd Najwyższy stwierdził, że jednym z głównych kryteriów kwalifikacyjnych zachowania przedsiębiorcy jako praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumenta jest bezprawność działania (zaniechania), czyli jego sprzeczność z prawem. Bezprawność ma przy tym charakter obiektywny. Dla stwierdzenia bezprawności działania przedsiębiorcy bez znaczenia pozostaje natomiast strona podmiotowa czynu, tj. wina sprawcy (w znaczeniu subiektywnym, oznaczającym wadliwość procesu decyzyjnego sprawcy) i stopień tej winy (umyślność lub nieumyślność), a także świadomość istnienia naruszonych norm prawnych. Stanowisko Sądu Najwyższego co do braku konieczności badania na tle art. 4 u.p.n.p.r. strony podmiotowej zachowania przedsiębiorcy, w tym celu działania, znajduje również potwierdzenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2019 r., I NSZP 1/18).

Nietrafny jest natomiast zarzut kasacyjny dotyczący naruszenia art. 827 k.c., w zakresie, w jakim pozwany odnosi się do pominięcia przez X. w spornych OWU informacji o możliwości zapłaty odszkodowania, gdy odpowiadałoby to w danych okolicznościach względem słuszności. Przede wszystkim podkreślić należy, że w postępowaniu sądowym zainicjowanym odwołaniem sąd jest związany opisem czynu (opisem zdarzenia podlegającego kwalifikacji) dokonany przez organ antymonopolowy w sentencji zaskarżonej decyzji. W ten bowiem sposób kształtowane są granice przedmiotowe kognicji sądu rozpoznającego sprawę. W niniejszej sprawie w sentencji decyzji (w pkt I-IV) pozwany przypisał powodowi cztery delikty kwalifikowane jako nieuczciwe praktyki rynkowe, mające (w każdym przypadku) polegać na zamieszczeniu w OWU informacji sprzecznych z

unormowaniami art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.p.c. poprzez nieuprawnione rozszerzenie przesłanek wyłączających odpowiedzialność powoda w przypadku szkody wyrządzonej umyślnie lub przez rażące niedbalstwo. W decyzji nie przypisano natomiast powodowi działania polegającego na możliwości wprowadzenia konsumentów w błąd (w zakresie decyzji związanej z dochodzeniem roszczeń odszkodowawczych) poprzez nieumieszczenie przez X. w spornych OWU zapisu o możliwości zapłaty odszkodowania, gdy odpowiadałoby to w danych okolicznościach względem słuszności. Z tych przyczyn podniesiony w tym przedmiocie zarzut nie mógł odnieść zamierzonych skutków procesowych. Jedynie ubocznie należy przyznać rację Sądowi Apelacyjnemu, że co do zasady nie ma konieczności powtarzania w treści OWU przepisów ustaw. Wskazywanie przez ubezpieczycieli przepisów nie jest wymagane, choć oczywiście jest dopuszczalne, o ile tylko powtarzanie to jest dokonywane w sposób rzetelny.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 827 § 1, § 3, § 4 k.c. w związku z art. 807 § 1 k.c., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przepisy te pozwalają na ograniczenie (wyłączenie) odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez osoby inne niż wskazane w art. 827 § 1, § 3, § 4 k.c. Przepis art. 827 § 1 k.c. określa przesłanki zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności, wskazując, iż nie odpowiada on w przypadku szkód wyrządzonych przez ubezpieczającego umyślnie. Z kolei za szkody wyrządzone przez ubezpieczającego wskutek rażącego niedbalstwa odpowiada jedynie wówczas, gdy stanowi tak umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia, ewentualnie zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Jeżeli nie umówiono się inaczej, ubezpieczyciel nie ponosi natomiast odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną umyślnie przez osobę, z którą ubezpieczający pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 827 § 3 k.c.). W razie zaś zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek zasady określone w paragrafach poprzedzających stosuje się odpowiednio do ubezpieczonego (art. 827 § 4 k.c.). Oznacza to zwolnienie ubezpieczyciela z odpowiedzialności na zasadach przewidzianych w art. 827 § 1-3 k.c. w przypadku szkód wyrządzonych umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego.

Zagadnienie, czy art. 827 k.c. zawiera zamknięty katalog przesłanek ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, czy też w świetle art. 827 § 1, 3 i 4 k.c. dopuszczalna jest modyfikacja reguł odpowiedzialności w nim przewidzianych w odniesieniu do innych niż ubezpieczający, ubezpieczony i osoba pozostająca z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym, osób, jest sporna (na co trafnie zwrócił uwagę sam skarżący w uzasadnieniu skargi kasacyjnej). Należy podkreślić, że do czasu wejścia w życie ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustawy (Dz.U. 2007, Nr 82, poz. 557), tj. do dnia 10 sierpnia 2007 r., przepis art. 827 k.c. wyłączał odpowiedzialność ubezpieczyciela także wówczas, gdy szkoda została wywołana umyślnym działaniem osoby, za którą ubezpieczający lub ubezpieczony ponosił odpowiedzialność. W aktualnym brzmieniu przepis ten nie odnosi się jednak w ogóle do kwestii osób, których działania są zrównane z działaniem własnym ubezpieczającego bądź ubezpieczonego. W związku z powyższym w literaturze wyrażany jest m.in. pogląd, że wykreślenie tej regulacji i w rezultacie milczenie w tej kwestii ustawodawcy świadczy o tym, iż obecnie skutek w postaci wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela wywiera tylko własne umyślne działanie ubezpieczającego bądź ubezpieczonego. Działania zaś osób, za które ponosi on odpowiedzialność na mocy innych przepisów, są irrelewantne, chyba że zarazem są to osoby pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym. Zwolennicy tego poglądu podkreślają, że trudno wskazać podstawę prawną praktyki, dopuszczającej możliwość wprowadzenia do umowy lub OWU tzw. klauzuli reprezentantów, czyli ustalenia, czyje zachowania są zrównane z działaniami ubezpieczającego lub ubezpieczonego, skoro ustawodawca nie upoważnił stron do modyfikacji regulacji ustawowej w tej dziedzinie, poza przypadkiem ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej (art. 827 § 2 k.c.), w związku z czym klauzulę taką należy uznać za sprzeczną z art. 827 k.c.

Takie stanowisko można również odnaleźć w orzecznictwie. Przykładowo w wyroku z 9 kwietnia 2015 r., II CSK 363/14, Sąd Najwyższy dopuścił wprowadzić wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela także za winę umyślną i rażące niedbalstwo innych osób niż sam ubezpieczający i jego domownicy, jednak z powołaniem się na art. 827 § 2 k.c., co implikuje wniosek, że poza ubezpieczeniami

OC strony nie mają swobody w tym zakresie. Z drugiej jednak strony w doktrynie na gruncie wykładni art. 827 k.c. prezentowany jest także odmienny pogląd, według którego pomimo braku jednoznacznej regulacji strony uprawnione są do określenia w umowie lub ogólnych warunkach ubezpieczenia kategorii osób innych niż ubezpieczający (ubezpieczony) lub ich domownicy, za których działania ubezpieczyciel nie będzie ponosił odpowiedzialności (zob. m.in. M. Orlicki, w: *System PrPryw*, t. 8, 2011, s. 881; J. Pokrzywniak, w: M. Orlicki, J. Pokrzywniak, *Umowa ubezpieczenia*, s. 121; podobnie, choć z założeń, że chodzi o wskazanie, kto jest ubezpieczającym: K. Malinowska, *Ogólne warunki ubezpieczenia*, s. 14-15). Postanowienie umowy określające, czyje zachowania należy uznać za równoważne w skutkach z zachowaniami samego ubezpieczającego, określane są mianem klauzuli reprezentantów. Wskazanie, za czyje zachowania ponosi odpowiedzialność ubezpieczyciel, jest w istocie określeniem, na czym polega wypadek ubezpieczeniowy w danym stosunku ubezpieczenia. Zwolennicy tego kierunku wykładni art. 827 k.c. stoją zatem na stanowisku, że przepisy art. 827 k.c. nie mają charakteru bezwzględnie obowiązujących w tym sensie, że nie stoją one na przeszkodzie rozszerzeniu wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody wyrządzone wskutek umyślnego działania lub rażącej niedbałości innych podmiotów, niż w nim wymienione. W ramach swobody kontraktowania strony umowy ubezpieczenia uprawnione są do określenia kategorii osób innych niż ubezpieczający (ubezpieczony) lub ich domownicy, za których działania ubezpieczyciel nie będzie ponosił odpowiedzialności. Stronom przysługuje tym samym swoboda w odniesieniu do określenia wypadku w ubezpieczeniach dobrowolnych.

Wobec istniejącej istotnej rozbieżności dotyczącej wykładni przepisów art. 827 § 1, 3 i 4 k.c. w odniesieniu do kwestii, czy strony mogą umówić się, że ubezpieczyciel nie będzie odpowiadać za szkody spowodowane umyślnym lub rażąco niedbałym działaniem innych osób niż sam ubezpieczający (ubezpieczony) lub ich domownicy, w ocenie Sądu Najwyższego, w stanie faktycznym sprawy nie można skutecznie zarzucić Sądowi Apelacyjnemu, że dopuścił się uchybienia powołanego art. 827 k.c. w zakresie jego interpretacji. Zdaniem Sądu Najwyższego, z uwagi na pojawiające się liczne wątpliwości w zakresie wykładni przepisów

art. 827 k.c., brak jest również uzasadnionych podstaw do stanowczego twierdzenia, że X., w opracowanych przez siebie OWU, dokonał niezgodnej z art. 827 k.c. modyfikacji ustawowych granic odpowiedzialności ubezpieczyciela, a w konsekwencji działaniem tym wprowadził konsumentów w błąd co do zakresu przysługujących im uprawnień. Nie zostały tym samym spełnione przesłanki, które warunkują możliwość uznania spornych działań powoda za nieuczciwe praktyki rynkowe, o których mowa w art. 4 ust. 2 u.p.n.p.r. w związku z art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r., a w konsekwencji za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

Bez wątpienia ubezpieczyciel, redagując treść OWU, nie jest uprawniony do wprowadzania postanowień, które byłyby niezgodne z treścią bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawowych. Formułując OWU ubezpieczyciel musi pamiętać o wszystkich imperatywnych przepisach ustaw i nie może określać warunków umowy w sposób sprzeczny z nimi. Skoro jednak w orzecznictwie i doktrynie wykładnia art. 827 k.c. w odniesieniu do zakresu dopuszczalnej modyfikacji podstaw odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez osoby inne niż wskazane w art. 827 § 1, § 3 i § 4 k.c., wywołuje pewne wątpliwości, to przypisane w decyzji działania powoda (polegające na stosowaniu w spornym okresie postanowień OWU, w zakresie w jakim rozszerzały one przesłanki wyłączenia odpowiedzialności powoda za szkody spowodowane umyślnym lub rażąco niedbałym działaniem innych osób niż te, wymienione w treści art. 827 k.c.) nie mogą być zasadnie uznane za bezprawne i kwalifikowane jako nieuczciwe praktyki rynkowe w rozumieniu art. 5 ust. 1 u.p.n.p.r. Nie ma tym samym również podstaw do przypisania powodowi stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.